

16.02.2022, 08:20

Kraków. „Nowy Rok w Wiedniu, Ostatki w Krakowie”. Pożegnanie karnawału z Operą Krakowską

Opera Krakowska zaprasza na tradycyjny koncert zamykający karnawał „Nowy Rok w Wiedniu, Ostatki w Krakowie”.

Najpiękniejsze fragmenty operowe i operetkowe oraz standardy latynoamerykańskie wypełnią gmach przy ul. Lubicz 1 marca 2022 r. o godz. 18.30. Nie zabraknie też piosenek autorstwa gościa specjalnego wieczoru – Andrzeja Zaryckiego.



Jedną z tradycji Opery Krakowskiej jest świętowanie ostatnich chwil karnawału wspólnie z Widzami – w szampańskim nastroju, przy dźwiękach najpiękniejszych fragmentów ze słynnych oper i operetek. W programie tegorocznego koncertu znajdują się arie i duety z dzieł takich kompozytorów jak Imre Kálmán, Franz Lehár, Johann Strauss, Jacques Offenbach, a także Giacomo Puccini, Gioacchino Rossini czy Giuseppe Verdi. Zabrzmią również standardy latynoamerykańskie w symfoniczno-operowych aranżacjach czy popularne pieśni neapolitańskie. Atrakcją wieczoru będą utwory autorstwa gościa specjalnego koncertu, Andrzeja Zaryckiego – znakomitego kompozytora, aranżera, kierownika muzycznego i pedagoga, który dla sceny naszego teatru stworzył muzykę do spektaklu rodzinnego „Muzyka i Magia”.

Jego dorobek artystyczny stanowi m.in. oprawa muzyczna do ponad 300 przedstawień teatralnych i telewizyjnych, a także ponad 350 piosenek – w tym takich utworów jak „Skrzypek Hercowicz” i „Sur le pont d'Avignon” z repertuaru Ewy Demarczyk.

Jak co roku, nie zabraknie poczucia humoru, radosnych, żywiołowych rytmów i muzycznych żartów z przymrużeniem oka. Opera Krakowska zaprasza do wspólnej zabawy – w gmachu przy ul. Lubicz 48 niezmiennie królują radość i muzyka!

Koncert „Nowy Rok w Wiedniu, Ostatki w Krakowie”, 1 marca 2022, g. 18.30, Opera Krakowska (Duża Scena)

Obsada:

Monika Korybalska

Agnieszka Kuk

Paula Maciołek

Katarzyna Oleś-Blacha

Iwona Socha

Jarosław Bielecki

Tomasz Kuk

Michał Kutnik

Adam Szerszeń

Orkiestra Opery Krakowskiej

dyrygent: Tomasz Tokarczyk

Kierownictwo artystyczne: Bogusław Nowak, Tomasz Tokarczyk, Bożena Pędziwiatr



Źródło:

Materiał nadesłany

OSTATKI W OPERZE

🕒 2 marca 2022 🧑 Anna Woźniakowska 📖 Recenzje 💬 0

„Nowy Rok w Wiedniu, Ostatki w Krakowie” – od dwunastu lat pod takim właśnie hasłem bywalcy Opery Krakowskiej żegnają karnawał. Wczorajszy koncert z tego cyklu miał jednak nieco inny, poważniejszy niż zazwyczaj, charakter. Wpłynęła na to wojna na Ukrainie. Solidarność z naszymi wschodnimi sąsiadami znaczyły miniaturowe flagi Ukrainy przypięte do strojów występujących.

Artyści Opery: soliści – Monika Korybalska, Agnieszka Kuk, Paula Maciołek, Katarzyna Oleś-Blacha, Iwona Socha, Jarosław Bielecki, Tomasz Kuk, Michał Kutnik, Adam Szerszeń; balet (opieka choreograficzna Wioletta Maciejewska), chór (przygotowanie Janusz Wierzgacz, Joanna Wójtowicz) i orkiestra pod dyktando Tomasza Tokarczyka zaprezentowali fragmenty z oper Moniuszki, Bizeta, Donizettiego, Mascagniego, Pucciniego i Verdiego. Nie zabrakło fragmentów z operetek Lehara, Kalmana i Offenbacha, a także pieśni Lary, Webbera i Jürgensa, a więc muzykę znaną i lubianą przez wszystkich. Wszystko to w ciekawej oprawie scenograficznej Bożeny Pędziwiatr. Było więc czego słuchać i co oglądać, a czyniło się to tym bardziej miło, że nareszcie zrezygnowano z mikroportów i można było słuchać naturalnego brzmienia głosów naszych ulubieńców.

W każdym z tego typu koncertów spotykaliśmy się z gościem specjalnym. Tym razem prowadzący wieczór Bogusław Nowak, dyrektor Opery Krakowskiej, umożliwił nam spotkanie z Andrzejem Zaryckim, kompozytorem wielu wspaniałych piosenek i licznych opraw muzycznych do filmów i sztuk teatralnych. Słuchaliśmy też próbki jego twórczości: muzyki do filmu „Aktorzy prowincjonalni” i do audiobooka „Fatałaszek”, oraz piosenki „Zapomniane echa kawiarni” do tekstu Leszka Aleksandra Moczulskiego, które przedstawiły „rodzinnie” Beata Paluch i Maria Zarycka (żona i córka kompozytora). Andrzej Zarycki, góral osiadły w Krakowie, jest nie tylko utalentowany muzycznie. Jest dowcipnym i mądrym człowiekiem, patrzącym na świat z perspektywy swych osiemdziesięciu lat z pogodną pobłażliwością. Nie bez przyczyny rozmowy przeprowadzone z nim przez Andrzeja Pacułę noszą tytuł „Życie wspominam łagodnie”. Mogliśmy się w tę książkę wczoraj zaopatrzyć. Polecam tę lekturę.

